

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

„EKANAMICNAJA NACYJANALNAŚĆ“.

Na pačatku biełaruskaha ruchu ekana-mičnyja i hramadzkija sprawy nia mieli takoj wahi, jak ciapier. Tady ūsie łučylisia ū adno, kab pracawać dzieła prabudžeńnia biełaruskaha narodu i dzieła lepšaj doli Biełarusi. Tady my bačyli ū radach biełaruskich dziejačaŭ nawat takich abšarnikaŭ, jak Raman Skirmunt, Wojniłowič, Kastrawickaja, a nawat niejki čas takoha, jak kniaź Drucka-Lubecki. Usie jany pracawali razam z druhimi biełaruskimi dziejačami i zajmali, jak naprykład Skirmunt, wysokija stanowišcy ū biełaruskim ruchu. Jaki-ja jany mieli pryčyny i mety ū swajej dzieja-ności — zhadać trudna, ale musić pobać z swaim krajowym nachilam i spahadnašciu dla biełaruskaj idej jany jašče dumali wysta-życca pierad biełaruskim narodam, kab jon pakinuŭ im majontki.

Sprawa adnak pajšla druhoj darohaju — biełaruski narod ćwiorda i jasna zajawiŭ, što abšarnikam na Biełarusi kaniec i što ich abšary pawinny pierajści na ūłasnaść narodu. Tady pačynajecca adychod „našych“ panou ad biełaruskaj pracy: najskarej kidaje nas kniaź Drucka-Lubecki, pašla Wojniłowič, Kas-trawickaja, a ūrešci pašla niaŭdačy z telehra-maj da niamieckaha Kajzera — i sam Skir-munt.

U radach biełaruskich zmahalnikaŭ asta-lisia tolki syny wioski, syny siarmiažnaha biełaruskaha narodu.

Užo tady možna było zaŭważyć, što biełarusy heta narod pradusim demakracyjny, a razam z tym i rewalucyjny, katory nia mo-

ža ściarpieć hetkaj niaroŭnaści, jak biadak i abšarnik, tym-bolej što hetaja niaroŭnaść na Biełarusi što ni šah.

Ale hady jšli — biełaruski ruch nabiraŭ što-raz to bolejšy i jasnaści. Z haradoŭ dajšoŭ jon da wioski — i tam pačaŭ swaju rabotu. I što-ż my bačym? Bačym toje, što bačyli daŭniej pa haradach: da Biełarusi hor-nucca ludzi biednyja, a bahatyja čurajucca ja-je, a nawat zmahajucca z jeju...

Atrymali my ad adnaho sielanina piśmo z Wojstamščyny, Świancianskaha pawietu. Woś jak rysuje toj sielanin ciapierašnja adno-siny sialan da biełaruskaści, nazywajučy ich adnosinami ahułam da Biełarusi:

...„Dziŭnyja rečy ciapier možna bačyc i čuć pamiż našymi sialanami. Hutarka ab Biełarusi nia ścichaje: ci chto spatkaŭsia z susiedam, ci z znajomym, ci tak z kim na kirmašy — ūsio ab Biełarusi. I wot što moż-na zaŭważyć: usich cikawić najbolš, što jana jość — heta Biełaruś? A hłaŭnaje, ci daść ziamlu? U nas chodźić pa ludziach takaje prakanańnie, što daść — i woś hetaje prakanańnie — abo ludziej chilić da biełaruskaści, abo adwaračwaje. Biednyja hornucca da jaje, bo Biełaruś moža dać ziamli; bahatyja iznoŭ nia choćuć Biełarusi, bo jana moža adabrać u ich ziamlu.

Zatym-to bywajuć takija dziŭnyja rečy, što prawasłaŭnyja pišucca palakami, bo jany bahatyja, iznoŭ-ža kataliki pišucca biełarusami, bo jany biednyja. U našaj wioscy jość adzin bahatyr — kali pačali śpiswać, chto choča

126014



jakoj szkoły, to hety bahatyr, choć prawastaŭny, zapisaŭsia na polskuju szkołu, za im pajšli tyja sialanie, katoryja siadziać u jaho ŭ kiaseni, a za biełaruskuju szkołu zapisalisia biednyja, katoryja choć i kataliki, ale da Biełarusi hornucca. Hetaja Biełarus dyk padzialila ludziej na dżwie čaści: z adnej starany pany i kułaki — jany ličać siabie palakami; z druhoha boku mużyki i biedaki — jany ličać siabie biełarusami“...

U hetym piśmie šcyraja praŭda: my dajšli da taho, što słowa „biełarus“ aзначае čaławieka, katory ŭnosić rewalucyju ŭ siańniašniaje naša žyćcio. Heta značyć: biełarus choča padziełu ziamli biaz wykupu, biełarus choča roŭnaści ŭsich ludziej biaz rożnicy werry i nacyjanalnaści, biełarus zmahajecca z kryŭdaj i ździekam panska-šlachockaha paradku.

A palak — heta budzie abšarnik, pan, kapitalist, čynoŭnik, amerykaniec, šlachcic, słowam usie tyja, što z biadoju, biezziamielam abo małaziamiellam ničoha nia majuć spólnaha.

Dziŭnaja ŭ nas zapraŭdy łučnaść pamiž nacyjanalnaściu i klasowaściu. Zatym-to i niam a našym narodzie takoha wostraha klasowaha zmahańnia jak u druhich narodaŭ. — U biełarusach „prawicy“ tak-ža jak i niam — ŭ nas sama historyja zraŭna z biełaruskaha narodu niejkuju „lewuju ekanamičnuju nacyjanalnaść“.

Uwieś biełaruski narod u sučasnym jaho ekanamičnym, hramadzkim i palityčnym stanowišcy treba razwažać imienna jak biełaruskuju sialanskuju klasu.

S. K—i.



MUZA.

Muza, dziaŭčynka maja,
Nie pakidaj mianie ty:
U žalbie ŭtoplusia ja,
Rodnyja zhlumiać braty...

Pieśniaj harotnaj zallusia,
Bolŭ ad serca hłuchoj —
Pušcy-B-ru zamalusia
I da Ka-Lady światoj.
Miesca šukajućy hǎdzie ty,
Ja ŭ padaroży z mŭfu:
Nowaju formaj adziety,
Zor twoj adwiečny złaŭlu.

Muza, maja čaraŭnica,
Ščaście j niaščaście majo;
Muza, maja bahaw ca,
Adaryj ty mnie imia swajo.
Čhtokoleč addaŭ tabie dolu,
Zharaje prajawy ahuiom, —
Pačuŭšy ŭdalecy prywolle,
Jon trudzicca pryšlaści dniom.

Šlach twój u niebie na zorach,
Na bożym ŭłoŭni žyćcio;
Duch twój u strojnaści tworach,
Meta... niaŭžo niabyćcio?!

Hutarki Staroha Dzieda.

Niadaŭna wiarnuŭsia z sałdat saŭsim užo damoŭ naš znajomy Wincuk Kancawy. Dziaciuk jon wielmi rupny i ŭdumčywy: ŭsio choča wiedać, ab usim pačuć, a jak ŭ mianie staroha jość šmat kniżak i hazet, to časta da mianie zabiażyć, kab pačuć štoś nowaje i pahamanić ab sim ab tym. Nadta jaho zacikawiła hutarka ab sławianskaj federacyi — heta značycca, kab usie sławianskija narody združylisia i zrabili sajuz na asnowach roŭnaści i zhody. Dyk jak tolki wiarnuŭsia z wojska, užo na druhi dzień zabieh i da mianie. Prywitalisia. Pytajusia — što čuwać? Pačuć mnie raskazwać moj Wincuk pra swajo sałdackaje žyćcio, a pašla i kaža:

— Wiedaješ, dziedu, što ja zraŭnu tamu endeckamu studentu, što nie chacieŭ pryznawać biełaruskaha narodu?

— Što-ż ty zraŭnu? — pytajusia.

— Spačatku dakazwaŭ jamu hetak, jak ty mianie nawučyŭ, pa kniżnamu, a pašla jak jon uhledziŭ, što jamu užo niam a čaho hawaryć, dyk skazaŭ: „Biełarusy heta nie narod, a bydła“, — to wiedaješ, dzie-

du, nia wytrywaŭ i daŭ jamu takuju aplawuchu, što aŭ jamu z nosu paciakło.

— Nu i što dalej — pytajusia.

— Što-ż — treba było adsiadzieć dwa tydni. Ale kali druhi raz spatkaŭsia z tym studentam, to užo nazywaŭ mianie „pan“. Tut ja i prakanaŭsia, što časta dobrym dokazaŭ bywaje zdarowy mużycki kułak. Jak pakażyš jaho, to užo nia bydła, ale „pan“.

Pakiwaŭ ja tolki haławoju, a moj Wincuk ušmiachnuŭsia, musieć rad byŭ, što nia dziedawym, kniżnym dowadam, zmoh swajho praciŭnika, ale swaim wielmi prostym sposabam.

Pamaŭčali my hetak jakuju minutku, a ŭrešcie moj Wincuk i kaža:

— Wiedaješ što, dziedu, wielmi mianie zacikawiła twaja hutarka pra federacyju ŭsich sławianskich narodaŭ. Mnie zdajecca, što musieć dobra było-b, kali-b usie sławianskija narody zlučylisia ŭ wadno i zawiali družbu. Tady nijakaja siła ich nie pieramahła-b.

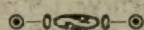
— Tak to tak, ale widziš moj sakoliku, pamiž sławianaŭ jość silnyja i słabyja narody. Wot naprykłaŭ rasiejcy i palaki — jany najdużejšyja, a što jany robiać? Rasiejcy kazali, što „usie sławianskija ručai pa winny žlicca ŭ ruskim mory“, značyć pa ichnamu — treba ŭsich sławianaŭ pierarabić na rasiejski kapyt

Prabytu adwiečnaje myśli
 Snuješcia ty cud-tkaninaj;
 Z ciabie pieśni ūsieńkija wyšli
 Paezyi — čaram światoj.

O muza, ty Bohu malisia,
 Kab byŭ ja prazoru rukoj;
 Ty ŭ dumki maje prybiarysia
 I stań ty majeju dušoj.
 Čaroŭnyja Radaŭnic pieśni
 Ja muzie majej zapiaju;
 Pakinu sumliwaści pleśni,
 Bahiniu nawiek palublu.

Muza, dzieŭčynka maja,
 Nie pakidaj mianie ty:
 U źalbie ūtoplusia ja,
 Rodnyja zhtumiać braty.

K. Swajak.



DA NAS PIŠUĆ.

NIA NAM SUDZICCA.

w. Zahorcy, Wałožynskaha paw. Žychary našaj wioski ūsio ziamlu dzielać i dzielać, a pali ich heta-kija wuskija, što niama dzie akrucicca z baranoj. Mieli my ad daŭnych časaŭ pašu ŭ panskim lesie i tam pašwili swaju skacinku, ale-ż ciapier prahnaŭ nas pan z lesu i my, nia majučy nijakich papieraŭ, ničoha jamu zrabieć nia možam. Dy hdzie-ż tam nam durnym muzykam z panam sudzicca, bo kali zawiali za pašu sud to jon nas užo try razy absudziŭ u „Sędziego Pokoju“, try razy ŭ Akružnym Sudzie, a jak my pa-żałilisia ŭ Najwyższy Sud i toj pierasłaŭ u Akružny Sud dla nowaha razboru, to naš pan Walicki, widziačy projhryš, adłażyŭ sud na dalej, a što tam budzie da-

lej to, niama wiedama, chaciaż na wyjliryš słabaja na-dzieja. Dyk wot z hetaha i horšaja biada nastaje, — što-ż buduć rabić našy dziecki biez małačka? — Aż ros-pač ahartajeć čaławieka! Zahorski.

„DOBRY“ BURMISTAR.

m. Smarhoni, Ašmianskaha paw. Na 3-4 kart-kach i 2-3 piśmach, što prybywajuć na dzień u Smar-honi, možna widzieć nadpis „horad“ Smarhoni. Na-zoŭ hety aštaŭsia za Smarhoniemi z taho dobraha, dawajennaha času, kali Smarhoni ūpraŭdzie byli ho-radam z 10.000 čał. žycharstwa, z fabrykami i zawo-dami, z damami i murami. Ale pryjšta wajna i z jaje dymam pajšta henaja Smarhoń i aproč pustych, ab-wuhlenych placoŭ, ničoha nie aštałosia, ale „horad“ to aštaŭsia. I šmat kłopot ludziam z hetym „horo-dam“. Mahistrat, aź z 4 pisarami, ūtrymliwajuć (mu-si nat' u Wilenskim Mahistracie nia bole pisaroŭ budzie), a nad usim hetym burmistra majuć. I „dob-ry-ža-ż“ u nas burmistar: nadta hrošy lubić. Ad usich, jak bahataha, tak i biednaha, jon dziare ich. U adna-ho amerykanca nawat 100 dalarau ūziaŭ. Asyhnawaŭ Mahistrat hrošy, kab akopy na wulicach zakapać, dyk nia wiedaju kydy jon henyja hrošy dzieŭ, a akopy zakapywać žycharaŭ pahnaŭ. A kali jon, dumajecie, hetyja pačynki robić? — Kali načalstwa maje pryje-chać. Woš Delehat Uradu Račkiewič pryjaždzaŭ, ci starasta, jon tady i kapajecca, a tak, kali načalnikaŭ nie čakaje, dyk ničoha i nia robić. Heta značyć dla horada ničoha nia robić, dla siabie to jon nia śpić. To kaho na stojku woźmie, dy na palawańnie, to sabie drewa na chatu wazić zahadywaje. Tak ciarpieli doŭ-ha ludcy pokul u sud padali. Akružny Sud u Wilni pryznaŭ jaho winoŭnym i zasudziŭ na 3 miesiacy wastrohu, ale dzieła niejkahe manifestu ad karańnia wyzwaliŭ. Usioż burmistram, kažuć, bole nia budzie.

Tak, choć z trudom, pieramahaje praŭda!

Tutašni.

i da siabie pryłučyć; a palaki iznoŭ chacieli-b swaich susiedziaŭ jaknajbołš zrabieć palakami. Wot u hetym i ūsia trudnaść z sławianskaj federacyaj.

— Dyk pa twojamu, dziedu, nia moža być śla-wianskaj federacyi i sajuzu wolnych sławianskich na-rodaŭ?

— Pakul-što nie — adkazwaju.

— Nu, a kab usie sławianskija narody pahadzi-lisia, ūstupili adzin druhomu, nia pryciskali i nia du-šyli swaich susiedziaŭ, to moža tady što było-b?

— Tady moža što i było-b, ale ciapier ničoha.

— Dyk pa twojamu winawaty ŭ hetym rasiejcy i palaki?

— Pa mojamu tak, bo koždy z ich choča ūziać pad siabie druhija sławianskija narody i być pieršym pamiż usich sławianaŭ. Skažu bole: usie wojny pa-miż Rasiejaj i Polščaj — heta adwiečnaje zmahańnie za prawadystwa nad bielarusami i ŭkraincami. Ty moža widzieŭ, jak dwa husaki bjucca za toje, kamu iści na pieradzie ūsich husiej i być haspadarom. Tak sama i tut.

— Nu, a eŭrapejskaj federacyi nia budzie?

— Kali sławianskaj nia moža być, to tym bole eŭrapejskaj.

— Čamu tak?

— Bo widziš i tam idzie zmahańnie za prawa-dyrstwa.

— Pamiż kim?

— Pamiż niemcami i francuzami.

— Nu, a Anhlia?

— Anhlia siadzić na wostrawie i hladzić, što ro-bicca ŭ Eŭropie. Kali biare wierch francuz, jana z niemcam idzieć prociŭ francuza, kali biare wierch niemiec, jana z francuzam idzieć prociŭ niemca. Wot jakaja anhllickaja palityka.

— Dyk i pašledniaja wajna była wajnoju za prawadystwa?

— Niaŭžo-ż. Ciapier niemiec braŭ wierch, to Anhlia pajšła proci niemca, a za Napaleona, kali Francuja brała wierch, to Anhlia z niemcam išła prociŭ Francyi.

— Wot chitraja Anhlia! Nu i doŭha hetak budzie?

— Niama wiedama. Ciapier znajšlasia jašče tre-ciaja siła, katoraja federuje narody — heta kamu-nistyja. Jany tak-sama chitra wiaduć palityku, jak i Anhlia, i tak-sama imknucca da federacyi narodaŭ.

— Što-ż komunistyja mohuć zrabieć, kali jany tolki ŭ Rasiei?

— Nie, jany ciapier znachodziacca pa ūsim

NAŠAJA KRYŬDA.

w. Kupla. Świancianskaha paw., Wiśnieŭskaj hminy. — Aż dahetul ja byŭ tolki čytačom paważanaj našaj „Krynicy“, ale napisać u „Krynicy“ dyk nia pisaŭ. A woś ciapier dyk mušu, bo nadta-ż dapiakło. Jość u nas pa susiedztwu dwor pana Niewiarowiča, Wyhalaniaty. Naša ziamla hraničycca z ziamloj hetaha pana. Sialetniuju wosień, užo pakapaŭšy bulbu, čatyroch našych chłapcoŭ pawiali na načleh kaniej u swajo jarawoje pole. Tym-časam koni, wiedama skacina, hranicy nia wiedajuć, uziali pad dzień dy ŭskočyli na sienažać pana Niewiarowiča. Ale-ż heta sienažać daŭno užo była wypaščana jahonaj skacinaj. Jak na tuju biadu, badziaŭsia niedzie pa nočy hety pan Niewiarowič z sielaninam wioski Wyhalaniaty, Antosiam Machnačom, katory ŭ pana Niewiarowiča na kuchni jazykom myje pasudu. Uziaŭ hety p. Niewiarowič, papisau našy koni. Prajščo niekulki času, musić miesiacy z dwa, my dumali, što heta p. Niewiarowič żartawaŭ pry papisie kaniej. Pašla 14 śnieжня, minulaŭa nodu, daručaje nam sołtys pawiestki ŭ sud da „Sędziego Pokoju“ ŭ m. Świr. Wot, dumajem sabie, što musić pany z nami nia choćuć żartawać. My tady sabralisia i dawaj čto što moh radzić i ŭradzili pajści lepiej da p. Niew. na zrodu, bo, wiedama, pan Niew. mieŭ świedku, henaha Ant. Machnača, dyj druhich, a my nikoha. Pryšoŭšy ŭ dwor, dawaj prasicca zhody, a p. Niew. z natury byŭ kaliści ničoŭa sabie čalawiek, moža tamu, što byŭ maładziejšy, a ciapier, jak majeć užo z 45 hadoŭ, a jašče kawaler, dyk šmat pahoršaŭ. Dyk što-ż dumajecie, bratočki, skolki jon nam zahadaŭ płacić? Pa 4 złoty ad kania i ničoŭa taniej. My tady dawaj kazać, što sienažać-ža spaščana jahonym bydłam, a našy koni tolki pad dzień uźlacieli na jaje. Dyk pan Niewiarowič kaža, što zbierae ŭ nas pa čatyry złotych za raschody, što panios padajućy na nas u sud padaŭnie, dy aplata štempłowaja. Dyk wot, bratočki, jakaja spra-

wiadliwaść u panoŭ. Wychodzić tak, što i sam pan Niewiarowič uznaŭ, što škody my nie zrabili, ale ŭ sud padawaŭ i z nas złupiŭ pa 4 złotych ad kania, a moža za našyja hrošy aplacia majontkowy padatak.

Uciemliwy.

NIE KARYSNAJA ŠKOŁA.

falw. Miroŭščyna, Słonimskaha paw. U falwar-ku užo treci hod istnuje polskaja paŭšechnaja szkoła, wučycielka jakoj jość pani Bublejowa. Dwa pieršyja hady ničoŭa cikawaha nia było, bo ŭ toj čas nia było takoj strohaści z nawukaj: čto chacieŭ, toj chadziŭ wučycca ŭ polskuju szkołu, a čto nie, to tak i astawaŭsia bieznakazna. A woś hety školny hod dyk wydajecca šmat cikawiejšym, jak papiarednija. Z samaje wosieni p. nawučycielka zrabiła ŭmowu z sołtysami wiosak Hiryč i Truchanawič, dy śpisali ŭsich dziaciej, nawat biaz wiedama ichnich baćkoŭ, i straŭcy štrafam, pa dziesiaci złotych, prymuśam hnali wučycca. Tut užo pra biełaruskaju szkołu pani nawučycielka i čuć nie chacieła, a'e rabiła swaju sprawu. Čto nie chacieŭ achwotaj chadzić u polskuju szkołu, taho zaraz štrafawali, i hetym amal što nia ŭsich zahnali ŭ szkołu. Woś tut i pajšlo wučėńnie na skoruju ruku. Dzieci sabraŭšyca z dźwioch wiosak, dy jašče falwarkowyja, hetaki padymali tut hałas, što ažno prachodziaćy siudoju tre' było zatykać wuśy. Reč jasnaja, nie ciamiaćy polskaje nawuki, dzieci tolki čas tracili, chodziaćy ŭ hetuju szkołu. Wot, aby wywiarnucca ad štrafu! A što datyčycca nawuki, dyk systema nawučańnia mała zrazumiela nat' uźrośłamu. Napr. pani nawučycielka pytajecca ŭ wučnia, što jon čytaŭ siarńnia, na jakoj staroncy; kali na pieršaj to zaŭtra budz'e čytać na druhoj, nia hledziaćy na toje ci wučań znaje litary pa polsku, ci nie. A tym-časam wučniām zabaraniaje ŭ škole hawaryć pa biełarunku — „wszędzie powinni mówić po polsku“. Pawiercie, pa-

świecie. Paślednija wybary pakazali, što ich jość šmat i ŭ Niemieččynie, i ŭ Francyi, ŭ hetych dwuch adwiečnych worahaŭ.

— Dyk pa twojamu, dziedu, moža być kamunistyčnaja federacyja?

— Kali kamunistych budzie prybywać, jak dahetul, to Eŭropa dojdzie da takoj federacyi. Bo ŭsie kamunistyja da hetaha prucca.

— Skaży, dziedu, čamu kamunistyja nabirajuć ciapier takoj siły? Zdajecca kamuny ničto nia choča, a kamunistych usio prybywaje?

— Widziš, Wincučok, komunizm hetā raščaje zmahańnie z kapitałam. Komunizm adrazu honić kapitalistaŭ won i adbiraje ad ich usiu ich majemaść i addaje jaje ŭ ruki proletaryjatu. Na hetaki sposab nie adważyłasia dahetul niwodnaja partyja, choć-by nawat najbolej lewaja. Usie jany kazali, što treba znišćyć kapitał nie rewalucyjaj, a pastupowa, praz zakony, hod za hodam adbirajućy ad kapitalistych ichnija bahaćci. Ale widać nadajela nikatorym takaja pawolnaja taktyka, jany nazwali siabie bałšawikami i zrabili rewalucyju. Zrabiŭšy rewalucyju nia možna było siadzieć biez raboty na ruinach staroha kapitalistyčnaha paradku, dyk bałšawiki pawiali nowy paradak — kamunistyčny i nazwali siabie kamunistymi.

Woś hetaje raščaje zmahańnie z kapitałam i dało im takuju siłu. Aproč taho kamunistyja sprawiadliwiejšyja ŭ nacyjanalnych sprawach — jany dla ŭsich narodaŭ dajuć niejkuju swabodu. Ty moža sam zamieciŭ, što ŭsie niezdawolenyja z buržuaznaha paradku, abo nacyjanalnaha ŭcisku iduć u kamunistyja, abo im spahadajuć. Dyk wot zatym i prybywaje kamunistaŭ.

— Skaży mnie, dziedu, ci kamunistyja dajuć druhomu narodu poŭnuju swabodu, ci nie?

— Kudy tam, poŭnuju! Dajuć tolki, jak ja užo kazaŭ, „niejkuju“ swabodu. Ty moža pomniš, jak ja tabie raskazwaŭ pra anhllickuju palityku, katoraja idzie da taho, kab drugi narod uziac na prywiaz, jak heta nie miarkujućy haspadar sabaku biare na łancuh. Wot-ža i kamunistyja pieraniali anhllickuju palityku i tak - sama biaruć na prywiaz roznyja narody. I tady, kali buržuaznyja hasudarstwy zahaniajuć susiednija słabiejšyja narody prosta ŭ swoj „hasudarświenny“ chleŭ, jak nie miarkujućy haspadar sabaku honić u budu, to sawiety dajuć „niejkuju swabodu“, bo nia honiac ŭ budu, ale pazwalajuć druhomu narodu, jak tamu sabaku, paskakać trocha z łancuhom na šyi pa sawieckim dwaryšcy... Wot budzie i ŭsia swaboda. Nie wialikaja jana, ale jak druhim nadajeś siadzieć u buržuaznym chlawie, to i prucca da sawieckaj swabody.

nočki, ničoha wy Źžo hetym nia zrobicie! Świado-
maść biełaruskaja na stolki Źžo pašyryłaš siarod hłu-
chich nat' kutkoŹ našaje BačkaŹščyny, što heta jość
darmaja hutarka!

MiraŹščanin.



Hutarki ab haspadarcy.

Kalendar ciazarnaści Ź żywioły.

Časta ludzi nia mohuć wylićyć, kali končycca čas
ciažarnaści Ź żywioły. Tut najčасьciej kabietki waro-
žać, ale ich waražba tak-sama mała daje karyšci, bo
pa praŹdzie kažuć jany i sami dobra nia wiedajuć
skolki času żywioła chodźić u ciazku. Dyk wot kab

Dziela častyh zdareńniaŹ padawańnia prośbaŹ
u sprawie zwalnienia sa słuźby wajskowaj i Ź inšych
sprawach paminajućy P. K. U. (Powiatowa Komenda
Uzupełnień), a prosta da wyšejšaj ułady — ułada he-
ta wyjaśniaje, što taki sposab tolki błuťaje sprawu.

U roznych sprawach wajskowych treba zwarač-
wacca da miascowaha P. K. U.

dobra ablićyć čas radoŹ u żywioły treba wiedać:

a) kali żywioła pabiehała;

b) skolki času jana nosić.

Dobry haspadar dzień zlućki żywioły zapiswaje
i potym lićyć dni, kab akuratna zhaďać, na katory
dzień wypaďuć „radziny“ Ź chlawie. Ale lićyć pa ka-
lendary nadta ciazka, dyk wot my tut padajom tabli-
cu, pa katoraj budzie lohka daišci dzień radoŹ, wie-
dajućy dzień zlućki z samcam.

Dzień zlućki abo pačatak ciazku.	Jak doŹha jakaja żywioła nosić i kali kaniec ciazku.			
	U kabył 340 dzion.	U karoŹ 285 dzion.	U awiec i koz 154 dni.	U šwiniej 120 dzion.
1 studnia	6 śniežnia	12 kastryčnika	3 čerwienia	30 krasawika
11 „	16 „	22 „	13 „	10 trańnia
21 „	26 „	1 listapada	23 „	20 „
31 „	5 studnia	11 „	3 lipnia	30 „
10 lutaha	15 studnia	21 listapada	13 lipnia	9 čerwienia
20 „	25 „	1 śniežnia	23 „	19 „
2 sakawika	4 lutaha	11 śniežnia	2 žniŹnia	29 čerwienia
12 „	14 „	21 „	12 „	9 lipnia
22 „	24 „	31 „	22 „	19 „
1 krasawika	6 sakawika	10 studnia	1 wierašnia	29 lipnia
11 „	16 „	20 „	11 „	8 žniŹnia
21 „	26 „	30 „	21 „	18 „

— Moža heta i praŹda, što poŹnaj palityčnaj
swabody kamunistyja nia dajuć, ale kažuć, što jany
dajuć kulturnuju swabodu.

— Tak, kulturnuju swabodu dajuć, ale razam
z hetym nawiazwajuć usim swaju rasiejščynu, jak mo-
wu panujućaj nacyi.

— Jašče skaży mnie, dziedu, ci prahrama kamu-
nistaŹ končycca na kamunie, ci na žništaženi kapitali-
zmu i buržuaznaha paradku?

— Prahrama ichniaja končycca na ka-
munie, kamuna jość dla Źsich kamunistaŹ pašledniaj
metaj, da jakoj jany pawinny jšci. Ale kab daišci da
mety, treba sposabaŹ. I woš pieršy sposab u kamu-
nistaŹ jość: žništaženi kapitalu i buržuaznaha pa-
radku; drugi sposab — dyktatura proletariatu. Ale
što-ž my widzim na praktycy? Widzim toje, što ka-
munistyja daišli tolki da druhoha sposabu — da dyk-
tatury proletariatu. I Źhladajućysia Źwažna, zdajecca,
što hety drugi sposab zrabiŹsia dla ich metaju, bo
akramia dyktatury proletariatu my ciapier u Rasiei
bolšych zdabytkau nia widzim. Nia žniščyli jany ka-
pitalistaŹ, bo nawat wiarnuli haradzki bahačam ich
damy i pazwolili wialikim kupcam na prywatny han-
dal; nie zawiali kamuny, bo da jaje nichto z sialan
nia maje achwoty. Astašasia tolki „dyktatura proleta-

ryjatu“. Prahrama ichniaja zbankrutawała, ale taktyka
biare wierch.

— Da čaho heta dawiadzie?

— Dawiadzie da taho, što moža kali nastać, jak
ja Źžo kazaŹ, eŹrapejskaja kamunistyčnaja federacyja,
abo lepš kažuć: eŹrapejskaja **praletarskaja** federa-
cyja, dzie buduć kirawać praletaryi — rabotniki i sia-
lanie — biez kamuny, tolki z kamunistyčnaj wy-
wiaskaj.

— A jak tabie zdajecca, dziedu, ci z časam nia
budzie kamuny na šwiecie?

— Zhaďać trudna. Moža natura ludzkaja piera-
mienicca, bo pry ciapierašniaj natury čaławiek nia
moža pracawać dla Źsich, a Źsie dla adnaho. I cia-
pier jość kamuny, ale tolki pa dobrych manastyroch,
dzie praca raździelena poraŹnu i dzie Źsie pracujuć
u adno i nichto nia maje swajej ułasnaści. A zrabic-
ca manacham i żyć tak, jak ludzi żywuć u manastyry,
nia Źsiaki zachoča. Dyk wot zatym zawiašci kamunu
pry ciapierašniaj ludzkoj natury wielmi trudna. I dzie-
la taho my widzim ciapier u Rasiei nie sapraŹdnych
kamunistych, ale proletariataŹ-uradaŹcaŹ, katoryja zda-
byli Źłasnašć i astališia, jak widać, zdawoleny swaim
zdabytkam. Da dyktatury iduć usie praletaryi druhich
krajou i dla formy nazywajuć siabie kamunistymi.

1 traŭnia 11 " 21 " 31 "	5 krasawika 15 " 25 " 5 traŭnia	9 lutaha 19 " 1 sakawika 11 "	1 kastryčnika 11 " 21 " 31 "	28 žniŭnia 7 wieraśnia 17 " 27 "
4 čerwienia 16 " 25 "	9 traŭnia 21 " 30 "	15 sakawika 27 " 5 krasawika	4 listapada 16 " 25 "	1 kastryčnika 13 " 22 "
5 lipnia 15 " 25 "	9 čerwienia 19 " 29 "	15 krasawika 25 " 5 traŭnia	5 śnieżnia 15 " 25 "	1 listapada 11 " 21 "
4 žniŭnia 14 " 24 "	9 lipnia 19 " 29 "	15 traŭnia 25 " 6 čerwienia	5 studnia 15 " 25 "	1 śnieżnia 11 " 21 "
3 wieraśnia 13 " 23 "	8 žniŭnia 18 " 28 "	14 čerwienia 24 " 4 lipnia	3 lutaha 13 " 23 "	31 śnieżnia 10 studnia 20 "
3 kastryčnika 13 " 23 "	7 wieraśnia 17 " 27 "	14 lipnia 24 " 3 žniŭnia	5 sakawika 15 " 25 "	30 studnia 9 lutaha 19 "
2 listapada 12 " 22 "	7 kastryčnika 17 " 27 "	13 žniŭnia 23 " 2 wieraśnia	4 krasawika 14 " 24 "	1 sakawika 11 " 21 "
2 śnieżnia 12 " 22 " 31 "	6 listapada 16 " 26 " 5 śnieżnia	12 wieraśnia 22 " 2 kastryčnika 11 "	4 traŭnia 14 " 24 " 2 čerwienia	31 sakawika 10 krasawika 20 " 29 "

Hledziačy na hetu tablicu woźmiem pryklad: karowa pabiehała 4 čerwienia, űukajem i znachodzim, űto kali pačatak ciazku był 4 čerwienia, to karowa acielicca 15 sakawika. Ale dapaűcim, űto karowa pabiehała nia 4-ha, a 10-ha čerwienia, dyk tady jasna,

űto karowa a cielicca na 6 dzion paźniej, heta značyć 21 sakawika. Hetak moźna wylićć čas adnosna da űsialakaj żywioły. Ale treba jaűce pomnić, űto żywioła časta abo pieranoűić, abo nie danosić niekulki dzion. Karowy, napryklad, najčaűciej byčkoű piera-

Dziela hetaha najbołű čuwać kličy: „proletaryi űsich krajoű zlučajcisia“ i „niachaj żywie dyktatura proletarjatu“. Saprądnnych kamunistyčnych kličaű nia čuwać.

— Dyk pa twojamu, dziedu, heta nie kamunistyčnaja rewalucyja, a praleatarskaja?

— Tak, praleatarskaja, bo heta zahnany dahetul proletarjat zarhanizawaűsia i biare wierch nad bahačam i kapitalistymy.

— Dyk űto-ź, prahrama kamuniűtaű źmienicca?

— Musić źmianicca, bo treba wiedać, űto ludzi piűuć prahramu, a żyćcio jaje źmieńwaje, abo papraűlaje. Zatym-to i kamunistyja ciapier časta adstupajuć ad swajej prahramy: to uwodziac pad naciskam żyćcia nowuju ekanamičnuju i socyjalnuju palityku.

— Jakaja-ź budzie ű budućynie kamunistyčnaja prahrama?

— Heta zhadać trudna, tak-sama jak trudna zhadać, jaki budzie skłađ dalejšaha żyćcia. Ciapier tolki reč peűnaja, űto nie kamunistyčnaja prahrama waročaje żyćciom, ale żyćcio waročaje kamunistyčnaj prahramaj. Hetaje zmahańnie my widzim u rasiejskich kamunistach, dzie żyćcio űto-raz to bolej wiernie ichnuju prahramu. Moźna spadziawacca, űto z paűyreńniem kamunizmu na druhija krai hetaje zmahańnie

pamiź żyćciom i prahramaj pawialičycca jaűce bołű... Bo treba wiedać, űto koźny kraj, koźny narod maje swaju kulturu, swaje pahlady, swaje paniaćci i swaje damahańni. Ciapier uźo hazety piűuć, űto pamiź kamunistymy rasiejskimi i űkraińskimi iduć sprečki ab kulturu, hranicy i prawy... Pry hetym rasiejskija kamunistyja starajucca űsiudy pakazać swaju bołűuju siłu i swaju pierawahu. Nu, a űto budzie tady, kali da kamunistyčnaj federacyi dałućacca druhija silnyja narody? Tady zmahańnie za prawadystwa miź imi budzie jaűce macniejšaje i moźa heta praleatarskaja, abo jak jaje nazywajuć kamunistyčnaja federacyja tak-sama raźlacicca jak i druhija burźuaznyja federacyi, i nawat mahčymaje zmahańnie z aruźžam u rukach...

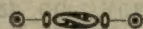
— Dyk čahoź rasiejskija kamunistyja tak prucca na Zachađ? Niaűžo-ź jany hetaj mahčymaűci nie dapuskajuć?

— Moźa i dapuskajuć, ale honić ich tudy niej-kaja mahutnaja, tajemnaja siła, katoraja nie dazwala-je im siadzieć na miescy.

— A jak heta siła zawiecca?

— Heta siła zawiecca — żyćcio.

Stary Dzied.



nošwajuć, a ciałuśak nie danošwajuć. Dyk niekanieč nie acialeńnie maje nastupić jak-raz u toj dzień, kali pišycca, jano moža być abo na niekulki dzion raniej, abo na niekulki dzion paźniej, zaležna ad taho, ci karowa prywiazdie byčka, ci ciałuśku.

Iznoŭ-ža nia ūsie znajuć, jak zawucca pa biełarusku miesiacy, dyk ja tut padam ich razam z nazowami polskimi i rasiejskimi.

Studzień — styčeń, janwar.

Luty — luty, fiewral.

Sakawik — marzec, mart.

Krasawik — kwiecień, apriel.

Trawień — maj, maj.

Čerwień — czerwiec, ijuń.

Lipień — lipiec, ijul.

Žniwień — sierpień, awhust.

Wierasień — wrzesień, sienciabr.

Kastryčnik — październik, okciabr.

Listapad — listopad, nojabr.

Śniežań — grudzień, dziekabr.

Haspadar.

©—0—0—0—0—0

Z Bielaruskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Połščaj.

„Biełaruskaja Dola“. Na miejsca zakrytaj „Sialanskaj Praŭdy“ ad 10 studnia siok h. pačala wychodzić nowaja biełaruskaja hazeta „Biełaruskaja Dola“.

Kleckaja Biełaruskaja Himnazija pašla doŭhich i rožnych pieraskod niadaŭna dašla ad Paleskaha Kuratara dazwoł na adkryćcie. Zaniatki ŭ himnazii ūžo pačalisia.

Biełaruski Kalendar na 1925 hod. Wyšaŭ i pradajecca ŭ Biełaruskaj Kniharni (Zawalnaja 7) Biełaruski Kalendar na 1925 h., ruskimi literami. Žmiest kalendara dawoli bahaty i cikawy. Wydany kalendar Biełaruskim Hramadzianskim Sabrańniem.

„Awadzień“. Wyšla ūžo z druku hazeta „Awadzień“. „Awadzień“ maje swajej metaj krytyku, žarty i śmiech. Adnak treba skazać, što ŭ numary pieršym „Awadnia“ krytyki niama susim (dy ŭ im, zdajecca, i być jaje nia moža), a žarty i śmiech dawoli słabyja. Adres „Awadnia“: Zawalnaja 7.

Narada biełaruskich pastoŭ. 3 studnia ŭ Wilni adbyłasia palityčnaja narada biełaruskich pastoŭ. Abhaworana mnoha wažnych spraŭ i pryniaty nikatoryja wažnyja pastanowy.

Z Radawaj Bielarusi.

Sprawy haspadarčyja. „Gaz. Warsz.“ (Nr. 3, 1925 h.) woš što piša ab sprawach haspadarčych u Radawaj Bielarusi.

Uradžaj byŭ siaredni. Zasiawajecca ziamli jašče mienš, jak prad wajnoj. 1913 h. było zasiejana 100 procentaŭ ziamli, 1917 — 90,8 proc., 1919, 20 i 21 — 85,5 proc.

Hadoŭla kaniej i bydła ūžo blizu takaja, jak i prad wajnoj.

Hadoŭla šwiniej z pryčyny šwinych chwaroŭ staić dawoli niska.

Ahulnaja uradžajnaść ziamli, z pryčyny žniščeń-

nia kulturnych haspadarak, u paraŭnańni z časam dawajennym, pamienšyłasia na 20-25 proc.

Reforma ziamielnaja dała takija wyniki: u 1917 hodzie ŭ rukach sialan było 4.763.513 dziesiacin, a ŭ 1924 — 5.304.683, pryčym lik sialanskich haspadarak pawialičyŭsia na 100.000. Paasobnyja haspadary žwialičyli lik dziesiacin ziamli bołš-mienš na 0,06, heta znača tolki na šeść sotnych dziesiaciny.

Biełaruski ūrad ličyć, što sprawa ziamielnaja moža być raźwiazana praz pawyšenie kultury sialanskich haspadarstwaŭ.

Staraja pieśnia. Hazety pišuć, što padčas Kalad u Radawaj Bielarusi adbywalisia prociurelihiŭnyja demonstracyi.

Radawyja hazety ŭ dzień świat pisali staćci, katoryja duža hrubym sposabam wyśmiawali relihiu, duchawienstwa i wierujućych.

Byli wypadki, što padčas prociurelihiŭnych demonstracyjaŭ uzburaŭnaja ludnaść pabiła demonstrantaŭ.

©—0—0—0—0—0

Z USIAHO ŚWIETU.

pawodle padrachunku hazety „Walka ludu“ **Połšč** maje hetulki daŭhoŭ: U Amerycy da-blizu 249 miljonaŭ zł., u Anhlui 122 miljony zł., u Italii krychu bołš jak 108 miljonaŭ zł., u Holandyi 18 i 1/4 miljonaŭ zł., u Norwehii blizu 12 miljonaŭ zł., u Šwecyi bołš jak 7 miljonaŭ zł., u Danii bołš jak 301 tysiaća zł., u Šwajcaryi kala 72 tysiaćaŭ zł. Usie hetyje daŭhi razam składajuć da paŭtara miljarda zł. Na spłatu małej čaści hetych daŭhoŭ i na spłatu procentaŭ u 1925 h. wyznačana 57 i 1/2 miljonaŭ zł. Z hetych Ameryka adnych tolki procentaŭ atrymaje 13 miljonaŭ zł.

Sojm pryniaŭ zakon ab skasawańni wojska **Danski** ŭ Danii. A stałasia tak dzieła taho, što Danija, jakaja maje ūsiej ludnaści 3 miljony, ūsioroŭna ūłasnymi siłami nia zmoža siabie abaranić, a 49 miljonaŭ karoŭ, što wydawalisia na armiju, buduć użyty na kulturu. Adnak nia ūwieś Sojm tak dumaŭ. Było niamaga i praciŭnikaŭ kasawańnia armii, katoryja dakazwali, što choć i małaja siła, to ūsio-ž siła. Ale bołš wyskazałasia za zakon kasujućy wojska ŭ Danii.

Kab tak pastupili ūsie wialikija dziaŭżawy, dyk sapraŭdy było-b wažna, a adna Danija takim zakonom, aprača dobraha prykładu nie daje ničoha.

iznoŭ nastaŭ supakoj. Pryčyna takaja: **U Albanii** paŭnočnuju čaść Albanii zasialajuć kataliki, paŭdzionnuju prawasłaŭnyja, a siaredzinu mahometancy i ich jość stolki, skolki katalikoŭ i prawasłaŭnych razam. Dalej, kataliki i prawasłaŭnyja biedaki, a mahometancy — pany. Woš-ža ūrad, na čale jakoha staić prawasłaŭny biskup Fanoli, prawodzić ciapier padzieł panskaj ziamli miž biednym sialanstwam. Dyk dzieła hetaha mahometanskija pany i robiac roznyja zabureńni i paŭstaŭni, kab darwacca da ūłady i panawać nad biednaj chryścijanskaj ludnaścij. Ale im heta nie ūdajecca, bo da chryścijan daŭčajuca tak-ža i biednyja mahometancy.

Z WILNI.

— **Zaraznyja chwaroby.** U minułym tydni zachwareła ũ Wilni na tyfus plamisty 2, brušny 7, kokluš 10, świnku 1, rožu 1, suchoty 2 asoby.

— **Druhaja konferencyja biełaruskich kamunistau u Polšcy.** „Dz. Wil.” z dnia 4.1.25 piša, što ũ apošnich dniach listapada mieła adbycca na terytorii ũschodnich wajawodztwaŭ druhaja konferencyja t. zw. „Kamunistyčnej partyi Zachodniaj Biełarusi”, jakoj orhanam maje być „uznoŭleny” „Čyrwony Ściah” na biełaruskaj mowie.

— **Lik tawarystwaŭ na Wilenščynie.** U dzień 1-ha studnia s. h. na abšarach Wilenščyny zalehalizawana tawarystwaŭ żydoŭskich 50, biełaruskich — 9, polskich — 198. Cikawa, što mnoha tawarystwaŭ polskich istnuje tolki farmalna.



USIAČYNA.

Dziciaja padziaka wojtu hminy ũ Snowie, Niašwižskaha pawietu.

I my-ż nareście dačakali —
Wojta dobraha dastali;
Służyć jon u nas pieršy hod,
Zwać jaho Bazyl Čačot.
Druhim wojtam jon prykład, —
Chaj wiaduć pa hminach ład.
Na školnu sprawu hramadzku
Jon žwiarnuŭ bačpoŭsku łasku.
Try školy ũ nas zramantawaŭ:
Padłohi, strechi papraŭlaŭ.
Nawat szkołku biełarunku
U Lipie ahledziŭ pa ludzku —
Šyby ũ woknach paŭstaŭlaŭ,
Dy ũsie ich abkitawaŭ.
Usiudama sam dahladaŭ,
Ścieny wybielić skazaŭ
I piecy zbudować nanowa —
Hładzi — i szkoła ũžo hatowa!
Drowaŭ jon z wiasny prydbaŭ,
Dy ũsim szkołam trochi daŭ.
Ciapier padruba nia dziurawy,
Nia budzie wiewier dźmuć pad ławy,
Nia budziem tupać my nahami
I hreć palcy za zubami.
Niachaj naś budzie wojt zdaroŭ,
Jon daść na zimę bolejš droŭ
I, jak rozumny haspadar,
Sprawić škole inwentar:
Łaŭki, stoliki, tablicy,
Wiadro, caberak dla wadzicy,
Dla pićcia budzie kwarta-litra,
Nia budziem pić wady z karyta,
Budziem bieħy da nawuki
Biaz nijakaje prynuki.
Niachaj żywje naś wojt zdaroŭ
Jašče z adnu kapu hadoŭ,
A wierš niachaj idzie ũ świet u druk —
Tak pisaŭ Jazep Sančuk.

Naša Pošta.

— **W. Astapowiču i J. Huziku:** Pa 5 zł. ad Was atrymali. — **A. Sinkiewiču:** Na Wašu prośbu pasyłam Wam 3 numary „Krynicy”. 3 zł. atrymali. — **K. Struha:** 3 zł. atrymali. „Krynicy” pasyłam. Pryślicie adrasy Wašych znajomych, jakim można na probu pasłać „Krynicy”. — **K. Ślachtowiču i J. Żabinskamu:** Pa 1 zł. atrymali. Hazetu pasyłam. — **M. Chawanskamu:** 60 hr. atrymali. — **D. Aniśko:** 6 zł. 60 hr. atrymali. Duża Wam dziakujem. Nr. 22 „Krynicy” pastarajemsia znajści i prysłać Wam. Ab katalickim biełaruskim wydawiectwie jašče dadziom Wam adkaz. Sprawa heta ũ Wilni jašče akančaŭna nia wyrašana. — **A. Jaromiču:** 1 zł. 50 hr. atrymali. „Krynicy” pasyłam. — **P. Sieŭruku:** 2 zł. atrymali. Hazetu pasyłam. — **St. Sialickamu:** 4 zł. 50 hr. atrymali. Na Waša imia pasyłam 2 numary „Krynicy”: adzin dla Was, a druhi dla W. Sialickaha. — **A. Šarkowiču:** 3 zł. atrymali, „Krynicy” pasyłam. Sioleta wyšaŭ tolki adzin biełaruski kalendar ruskimi literami, wydawiectwa „Hramadzianskaha Sabrańnia”. Kalendar hety pradajecca ũ Biełaruskaj Kniarni ũ Wilni, Zawalnaja wul. 7. Ab hetym pawiedamili my Was tak-ža i ũ piśmie. — **Susiedu:** Atrymali. Dziakujem. Skarystajem. — **Skakunu:** A drasy dwuch robotnikaŭ z Biełastockaha Haradka my atrymali, ale nia wiedajem, na što jany: ci dziela pasyki im „Krynicy”, ci tolki dla našaha wiedama? Napišycie nam ab hetym! — **Symonu Čuduch:** Za prysłanaje dziakujem. Nadrukujem. Pišycie da nas bolš i čaściej. — **B. Tarasewiču:** Za nawahodnija pažadani „Krynica” Wam duża dziakuje! — **Aleksandrowiču:** 1 zł. 50 hr. atrymali. „Krynicy” pasyłam. — **A. Zdanowiču:** „Krynicy” pasyłam. — **S. Żytkiewiču:** 50 hr. atrymali. Hazetu pasyłam. — **J. Horydu:** „Krynicy” Wam pasyłam. Z wiestak skarystajem. — **P. Hirdziuku:** Prośbu Wašu spaŭniajem. — **J. Hrachoŭskamu:** „Krynicy” Wam wysyłam. — **A. Cikota:** Prośbu Wašu spaŭniajem. — **W. Kondratu:** Skarystajem.

BIEŁARUSKAJE NABAŻENSTWA

ũ kaściele św. Mikałaja paśla światočna-ha pierarywu pačynajecca ũ nastupnuju niadzielu, 18 hetaha miesiaca, a 10 h. ran. Padčas nabaženstwa zaŭsiody haworycca biełaruskaje kazańnie, a chor biełaruskich wučniaŭ piajeć biełaruskija światytja pieśni.

Usie Biełarusy-Kataliki starajcieszia zaŭsiody być na swaim rodnym nabaženstwie!

Biełaruskija kniżki i hazety, tak sama žurnaly „Awadzień” i „Studenskaja Dumka” dostać można ũ Nawahrudku ũ kniarni M. Šochier, Waleŭskaja wul. 9.